

**Sygn. akt VIII GC 213/15**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie, Wydział VIII Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Kądziołka

Protokolant: Eliza Sandomierska

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2016 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa syndyka masy upadłości (...) (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą S.

przeciwko A. C.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł (siedmiu tysięcy dwustu siedemnastu złotych) tytułem kosztów procesu.

**Sygn. akt VIII GC 213/15**

## UZASADNIENIE

Powód syndyk masy upadłości (...) (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą S. wniósł pozew przeciwko A. C. o zapłatę kwoty 273.999,49 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 10 września 2014 r. oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie postanowieniem z dnia 10 września 2014 r. ogłosił (...) sp. z o.o. i wyznaczył syndyka masy upadłości, syndyk zaś w wyniku dokonanych przez siebie czynności sprawdzających ustalił, że w maju i czerwcu 2014 r. pozwany – będąc współnikiem i członkiem zarządu spółki – pobrał z rachunku bankowego upadłej obecnie spółki zaliczki, które w części zostały zwrócone, a w części rozliczone jako zwrot dopłat. Syndyk wskazał, że kwota dochodzona pozwem obejmuje kwotę 500 zł pobraną dnia 5 maja 2014 r. i rozliczoną w poczet dopłat oraz kwotę 273.499,49 zł pobraną dnia 14 maja 2014 r. w ramach zaliczki w wysokości 920.000 zł, która do kwoty 273.499,49 zł również została rozliczona jako zwrot dopłat. Zdaniem syndyka stan faktyczny sprawy wypełnia dyspozycję art. 128 ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze. Syndyk wywodził bowiem, że doszło do dokonania odpłatnej czynności prawnej, która jest bezskuteczna na podstawie art. 128 ust. 1 i 2 prawa upadłościowego i naprawczego. Wedle jego stanowiska czynnością tą było „rozliczenie w poczet dopłat”, tudzież „rozliczenie tytułem dopłat” - jak wskazał w dalszym piśmie przygotowawczym z dnia 15 lipca 2015 r.

Pozwany złożył odpowiedź na pozew, w której wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko przede wszystkim wskazał, że nie dysponuje kwotą, której żąda od niego syndyk masy upadłości, z uwagi na trudną sytuację rodzinną i majątkową. W dalszej części odpowiedzi na pozew

zakwestionował twierdzenia powoda w zakresie tego, że wybiórczo zaspokajał wierzycieli upadłej spółki, a tym samym naruszył prawa pozostałych wierzycieli, którzy wskutek zaspokojenia wierzytelności współnika zostali pokrzywdzeni.

W dalszym piśmie przygotowawczym - z dnia 15 lipca 2015 r. - syndyk wskazał, że dochodzi od pozwanego części pobranych zaliczek w kwocie 273.999,49 zł, które pozwany „rozliczył tytułem dopłat”. Na dowód przedstawił w tym zakresie wyciąg z rachunku bankowego spółki. Wskazał też, precyzując swoje stanowisko wyrażone w pozwie, że w jego ocenie oświadczeniami woli stanowiącymi element czynności prawnej, z którą powód wiąże skutki z art. 128 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego są:

1) przelanie kwoty 500 zł dnia 5 maja 2014 r. przez upadłą spółkę na rzecz jej wierzyciela (pozwanego działającego jako współnik upadłej spółki) i jednoczesne przyjęcie tej kwoty przez wierzyciela (pozwanego działającego jako współnik upadłej spółki) tytułem spłaty zobowiązania wobec wniesionych do spółki dopłat;

2) przelanie kwoty 273.499,49 zł w dniu 14 maja 2014 r. przez upadłą spółkę na rzecz jej wierzyciela (pozwanego działającego jako współnik upadłej spółki) i jednoczesne przyjęcie tej kwoty przez wierzyciela (pozwanego działającego jako współnik upadłej spółki) tytułem spłaty zobowiązania wobec wniesionych do spółki dopłat.

Dodatkowo wskazał, że nie posiada obecnie dokumentacji źródłowej potwierdzającej te twierdzenia (np. uchwał dotyczących dopłat), zaznaczył jednak, że takiej dokumentacji poszukuje i po jej odnalezieniu złoży stosowny wniosek dowodowy.

W piśmie procesowym z dnia 27 kwietnia 2016 r. pozwany (reprezentowany od tej daty przez zawodowego pełnomocnika) uzupełnił swoją linię obrony o twierdzenia, że dokonał na rzecz spółki zwrotu całości pobranych kwot dochodzonych pozwem, co miało mieć miejsce w czerwcu 2014 r.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

(...) 69 (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. prowadziła działalność gospodarczą w zakresie transportu drogowego. Jej jedynym współnikiem był A. C., który jednocześnie pełnił funkcję jedynego członka zarządu.

#### **Fakty niesporne.**

Dnia 14 maja 2014 r. spółka (...) przelała z rachunku bankowego prowadzonego dla spółki w (...) S.A., o numerze (...), na rachunek nr (...), kwotę 920.000 zł, jako tytuł wpłaty wskazując "zaliczka".

**Dowód:** historia operacji na rachunku (...) w okresie od 1.05.2014 r. do 4.06.2014 r. (k. 66-70).

Rachunek nr (...) należy do A. C..

#### **Fakt niesporny.**

Dnia 5 maja 2014 r. spółka (...) przelała na rzecz A. C. kwotę 500 zł z tytułu zaliczki.

**Fakt powołany przez powoda i uznany za przyznany przez pozwanego** – art. 230 k.p.c.

W dziale księgowości (...) 69 (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zatrudniona była A. K.. Do jej obowiązków należało m.in. księgowanie operacji finansowych spółki wobec pracowników i pracowników wobec spółki, w tym A. C., w księgach rachunkowych spółki. Dla A. C. prowadzonych było kilka kont do księgowania, co powodowało, że operacje te nie zawsze były należycie księgowane, niekiedy trzeba było poprawiać zapisy w księgach rachunkowych.

Jedno z kont utworzonych w księgach rachunkowych spółki dla A. C. (kontrahent nr (...)) zostało oznaczone numerem (...) (...) oraz opisane jako "inne rozrachunki z pracownikami w PLN - C. A."

A. C. wielokrotnie pobierał zaliczki od spółki, jak również zasiliał jej konto i kasę własnymi środkami.

Na koncie utworzonym dla A. C. w księgach rachunkowych spółki, oznaczonym numerem (...) (...), w okresie od maja 2014 r. do października 2014 r. odnotowano następujące wypłaty ze strony spółki na jego rzecz, dokonane tytułem "zaliczek": "zaliczka 02-05-2014", "zaliczka (...)", "zaliczka (...)", "zaliczka 14-05-2014", "zaliczka (...)", "zaliczka (...)", "zaliczka (...)"; odpowiednio w kwotach: 500 zł; 3204,50 zł; 700.000 zł; 920.000 zł; 1390 zł; (...),12+1920,50 zł; 603,67 zł.

**Dowody:** zeznania świadka A. K. (k. 243v-244, 245);

wydruk "Rozrachunki -stan na dzień 2014-10-30", konto nr (...) (...) (k.18-19);

dokumenty kasowe KP i KW, wydruki potwierdzenia wykonania przelewów (k. 160-166).

W księgach rachunkowych spółki - wydruk "Rozrachunki - stan na dzień 2014-10-30", konto nr (...) (...), kontrahent nr (...) A. C., zapisano :

1) dla rozrachunku oznaczonego jako "zaliczka 02-05-2014":

pod datą 5 maja 2014 r. w rubryce (...) kwotę 500 zł,

pod datą 31 maja 2014 r. w rubryce (...) kwotę 500 zł, (obok tej kwoty pismem ręcznym dopisano "dopłata");

2) dla rozrachunku oznaczonego jako "zaliczka 14-05-2014":

pod datą 14 maja 2014 r. w rubryce (...) kwotę 920.000 zł, (obok tej kwoty pismem ręcznym dopisano "pobranie zaliczki");

pod datą 31 maja 2014 r. w rubryce (...) kwotę 273.499,49 zł, (obok tej kwoty pismem ręcznym dopisano "zwrot dopłat",

pod datą 31 maja 2014 r. w rubryce (...) kwotę 35.818,48 zł, (obok tej kwoty pismem ręcznym dopisano "zarząd";

ponadto w rubryce (...) zapisano następujące kwoty pod kolejnymi datami:

2015-05-16 : 3000 zł

2015-05-21 : 200.000 zł

2015-05-21 : 100.000 zł

2015-05-21 : 255.000 zł

2015-05-30 : 5.000 zł

2015-06-02 : 10.000 zł

2015-06-11 : 5.000 zł

2015-06-18 : 32.683,03 zł

Operacja księgowa dokonana w dniu 31 maja 2014 r., obok której zapisano "zwrot dopłat", rozlicza wzajemne należności A. C. i spółki, była to operacja księgowa bezgotówkowa.

**Dowody:** zeznania świadka A. K. (k. 243v-244, 245);

wydruk "Rozrachunki -stan na dzień 2014-10-30", konto nr (...) (...) (k.18-19).

Dnia 13 czerwca 2014 r. z rachunku nr (...), należącego do A. C., dokonano przelewu na rachunek spółki (...) o numerze (...), kwoty 160.000 zł, w tytule wpłaty wskazując "zwrot zaliczki".

W księgach rachunkowych spółki - wydruk "Rozrachunki - stan na dzień 2014-10-30", konto nr (...) (...), kontrahent A. C., dla rozrachunku oznaczonego jako "zaliczka (...)" (tj. zaliczka pobrana w dniu 9 czerwca 2014 r. w kwocie 700.000 zł) zapisano w rubryce (...), pod datą 13 czerwca 2014 r., kwotę 160.000 zł.

Dnia 17 czerwca 2014 r. z rachunku nr (...), dokonano przelewu na rachunek spółki (...) o numerze (...) kwoty 200.000 zł, w tytule wpłaty wskazując "przelew środków".

**Dowody:** potwierdzenie wykonania operacji z 13 czerwca 2014 r. (k. 138),

potwierdzenie wykonania operacji z 17 czerwca 2014 r. (k. 137);

wydruk "Rozrachunki -stan na dzień 2014-10-30", konto nr (...) (...) (k.18-19).

Postanowieniem z dnia 10 września 2014 r., w sprawie XII GU 97/14, rozpoznając wniosek złożony w dniu 23 czerwca 2014 r., Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie ogłosił upadłość dłużnika (...) 69 (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., obejmującą likwidację majątku dłużnika. Syndykiem został wyznaczony P. D..

**Dowód:** postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z 10.09.2014 r. w sprawie XII GU 97/14 (k. 7).

B. G. – biegła rewident – dokonała na zlecenie syndyka P. D. analizy wybranych kont księgi głównej prowadzonej przez (...) sp. z o.o. w S. za lata 2013-2014 i sporządziła pismo „Wynik analizy wybranych kont księgi głównej prowadzonej przez (...) spółka z o.o. z siedzibą w S. za lata 2013-2014”.

W piśmie tym wskazała, iż prezes spółki A. C. w miesiącach maj - czerwiec 2014 r. pobierał z konta zaliczki, które w części zwrócił, w części rozliczył w poczet zwrotu dopłat i wynagrodzenia za posiedzenia zarządu. Spółka nie posiada przy tym dokumentów pierwotnych dokumentujących opisane zdarzenie gospodarcze.

W piśmie tym biegła rewident zamieściła też tabelę, w której wskazała, że dnia 5 maja 2014 r. pobrano z rachunku bankowego spółki 500 zł jako zaliczkę i rozliczono ją na poczet dopłat, zaś dnia 14 maja 2014 r. pobrano z rachunku bankowego spółki 920.000 zł tytułem zaliczki, przy czym 610.682,03 zł zwrócono do kasy/banku, 273.499,49 zł rozliczono w poczet dopłat, a 35.818,48 zł przeznaczono na rozliczenie z tytułu wynagrodzenia zarządu.

**Dowód:** „Wynik analizy wybranych kont księgi głównej prowadzonej przez (...) Spółka z o.o. z siedzibą w S. za lata 2013-2014” (k. 12-14).

Pismem z dnia 17 marca 2015 r. syndyk masy upadłości (...) 69 (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w S. wezwał A. C. do zapłaty kwoty 357.586,76 zł, jako różnicy między pobranymi przez niego z rachunku upadłej spółki i zwróconymi na ten rachunek środkami pieniężnymi.

**Dowód:** ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty z 17.03.2015 r. (k. 20-22).

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jest nieuzasadnione.

W niniejszej sprawie powód – syndyk masy upadłości (...) 69 (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w S. – upatrywał podstawy faktycznej roszczenia dochodzonego na rzecz masy upadłości w fakcie pobrania przez pozwanego – jako jedyne go członka zarządu spółki przed ogłoszeniem jej upadłości, jak również jej jedyne go wspólnika – zaliczek w kwocie 500 zł i 920.000 zł oraz jednoczesnego rozliczenia ich, według dokumentów księgowych spółki, jako zwrotu dopłat w kwotach 500 zł i 273.499,49 zł. Jako dowód w tym zakresie wskazywał przede wszystkim wydruk historii operacji na rachunku (...) w okresie od 1.05.2014 r. do 4.06.2014 r. oraz dokument pt. „Wynik analizy wybranych kont księgi głównej prowadzonej przez (...) Spółka z o.o. z siedzibą w S. za lata 2013-2014”, sporządzony przez (...).

Ponadto wskazywał, że stan faktyczny sprawy wypełnia dyspozycję art. 128 ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2015 r. poz. 233) w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawą z dnia 15 maja 2015 r. prawo restrukturyzacyjne (Dz. U. z 2015 r. poz. 978), zwanej dalej p.u.n.

Powód opiera więc konstrukcję swojego pozwu o założenie, że miała miejsce czynność prawna dokonana przez upadłego z pozwanym jako reprezentantem upadłej spółki, która jest bezskuteczna w stosunku do masy upadłości.

Na wstępie rozważań wskazać trzeba, że bezskuteczność czynności prawnej dłużnika zdziałanej z pokrzywdzeniem wierzycieli jest objęta regulacją art. 527 i nast. k.c. (skarga pauliańska). Istnienie przesłanek z art. 527 § 1 k.c. sprawia, że czynność prawna dłużnika jest bezskuteczna względem wierzyciela (bezskuteczność względna), a o bezskuteczności konstytutywnie orzeka Sąd w procesie wytoczonym przeciwko osobie trzeciej, z którą dłużnik dokonał czynności, albo w drodze zarzutu podniesionego przeciw tej osobie (art. 531 § 1 k.c.).

Z kolei na gruncie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze (w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawą z dnia 15 maja 2015 r. prawo restrukturyzacyjne) bezskuteczność czynności prawnej objęta jest regulacją art. 127 i 128 p.u.n. W doktrynie podnosi się przy tym, że art. 131 p.u.n., zgodnie z którym: w sprawach nieuregulowanych przepisami art. 127-130 do zaskarżenia czynności prawnych upadłego, dokonanych z pokrzywdzeniem wierzycieli, stosuje się odpowiednio przepisy art. 132-134 oraz przepisy Kodeksu cywilnego o ochronie wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika, ustanawia zasadę subsydiarnego stosowania przepisów kodeksu cywilnego o ochronie wierzycieli w razie niewypłacalności dłużnika (skarga pauliańska - art. 527-534 k.c.). Odmienności wynikają głównie ze szczególnego określenia czynnej legitymacji procesowej w tych sprawach, którą – zgodnie z art. 132 ust 1 p.u.n. – posiada syndyk, nadzorca sądowy albo zarządca.

Można zatem wskazać dwa rodzaje bezskuteczności czynności prawnej w stosunku do masy upadłości:

- z mocy prawa (art. 127 i 128 p.u.n.),
- z mocy konstytutywnego orzeczenia Sądu (art. 527 i nast. k.c.).

W pierwszym przypadku powództwo ma charakter ustalający w rozumieniu art. 189 k.p.c., bezskuteczność określona w art. 127 i 128 p.u.n. istnieje bowiem z mocy samego prawa (potrzeba wytoczenia powództwa o ustalenie bezskuteczności czynności upadłego pojawia się tylko wtedy, gdy druga strona, z którą dokonano czynności, kwestionuje ową bezskuteczność, w przeciwnym razie, tj. przy nieistnieniu sporu, powód nie mógłby wykazać swego interesu prawnego w ustaleniu stosunku prawnego, który to interes jest merytoryczną przesłanką powództwa).

W drugim przypadku, tj. w przypadku uznania czynności prawnej upadłego za bezskuteczną na podstawie art. 527 k.c., żądanie pozwu zmierza do ukształtowania stosunku prawnego, a wyrok uwzględniający powództwo ma charakter konstytutywny. Uznanie czynności za bezskuteczną wywiera skutek wsteczny (ex tunc).

Dodać trzeba, że w przypadkach określonych w art. 129 i 130 p.u.n. uznanie czynności za bezskuteczną następuje bez wytoczenia powództwa, w trybie postępowania przed sędzią-komisarzem.

Z kolei w [art. 134](#) ust. 1 zdanie pierwsze p.u.n. (któremu nadano brzmienie : Jeżeli czynność upadłego jest bezskuteczna z mocy prawa lub została uznana za bezskuteczną, to, co wskutek tej czynności ubyło z majątku upadłego lub do niego nie weszło, podlega przekazaniu do masy upadłości, a jeżeli przekazanie w naturze jest niemożliwe, do masy upadłości wpłaca się równowartość w pieniądzu) unormowano konsekwencje bezskuteczności czynności prawnej upadłego w sytuacji, gdy na podstawie takiej czynności składniki majątkowe wyszły z jego majątku (np. wskutek zbycia rzeczy lub prawa, zapłaty długu niewymagalnego) albo do niego nie weszły (np. w wyniku zwolnienia z długu). Dotyczy to zarówno przypadku, w którym mamy do czynienia z bezskutecznością z mocy prawa ([art. 127-128](#) p.u.n.), jak i bezskutecznością wynikającą z wyroku sądu ([art. 527](#) k.c.) lub postanowienia sędziego-komisarza ([art. 129](#) i [130](#) p.u.n.).

Oznacza to, że bezskuteczność z mocy prawa czynności upadłego rodzi po stronie syndyka (nadzorcy sądowego, zarządcy) roszczenie o wydanie masy upadłości w naturze przedmiotów majątkowych, które ubyły z majątku upadłego albo do niego nie weszły, gdyby wydanie w naturze było niemożliwe, żądanie opiewa na wydanie równowartości w pieniądzu. W razie odmowy przekazania tych przedmiotów lub ich równowartości do masy syndyk (nadzorca sądowy, zarządca) powinien wytoczyć przeciwko osobie trzeciej powództwo o zasądzenie. W toku tego procesu jako przesłanka rozstrzygnięcia badaniu podlega kwestia bezskuteczności czynności upadłego [por. J. A., Z. F. Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz. LEX, 2011].

Mając na uwadze, że powód opiera konstrukcję rozpoznawanej sprawy o założenie, że miała miejsce bezskuteczna z mocy prawa w stosunku do masy upadłości czynność prawna, dokonana przez upadłego z pozwanym jako reprezentantem upadłej spółki (powód powołuje bowiem w pozwie [art. 128](#) ust. 1 p.u.n), przyjęć trzeba, że podstawą prawną roszczenia powoda objętego pozwem jest [art. 134](#) ust. 1 w zw. z [art. 128](#) ust. 1 p.u.n.

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań zastrzec trzeba, że zgodnie z [art. 321 § 1](#) k.p.c. Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Z przepisu tego należy odczytać normę prawną, która sądowi orzekającemu w sprawie przy jej rozstrzygnięciu zakazuje wyrokowania co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem pozwu, ani zasądzać ponad żądanie. Norma ta stanowi wyraz zasady *ne eat iudex ultra petita partium*. Rozstrzygając merytorycznie sprawę sąd nie może zatem orzekać o czymś innym niż żądał powód, ani w rozmiarze większym niż zgłoszone żądanie i to bez względu na to, czy ustalenia faktyczne poczynione przez sąd uzasadniałyby wystąpienie z jeszcze innym roszczeniem lub z tym samym roszczeniem, ale w większym zakresie. Konieczność zachowania zgodności przedmiotu wyrokowania z przedmiotem procesu dotyczy także podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Nie jest zatem dopuszczalne uwzględnienie powództwa na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda [por. wyrok np. SN z 27.03.2008 r. w sprawie II CSK 524/07, L.; wyrok SN z 18.03.2005 r. w sprawie II CK 556/04, OSNC 2006, Nr 2, poz. 38].

Oznacza to, że skoro powód w rozpoznawanej sprawie w uzasadnieniu pozwu wprost wskazał stan faktyczny sprawy prowadzący do wystąpienia (jego zdaniem) bezskuteczności czynności prawnej z mocy samego prawa, to zadaniem Sądu jest ocena, czy przytoczone przez powoda okoliczności faktyczne pozwolą przyporządkować stan faktyczny sprawy pod ogólną normę prawną, odczytywaną z [art. 128](#) ust. 1 i 2 p.u.n., co pozwoli stwierdzić, czy miała miejsce bezskuteczność czynności prawnej z mocy samego prawa, a w dalszej kolejności, czy uzasadnione jest roszczenie powoda o zapłatę, oparte o [art. 134](#) ust. 1 p.u.n.. Sąd - działając w granicach oznaczonych przez [art. 321 § 1](#) k.p.c. - winien więc w niniejszym procesie w pierwszej kolejności zbadać, czy podstawa faktyczna przytoczona przez powoda obejmuje czynność prawną upadłej spółki.

Zgodnie bowiem z [art. 128](#) ust. 1 p.u.n. czynności prawne odpłatne dokonane przez upadłego w terminie sześciu miesięcy przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości z małżonkiem, krewnym lub powinowatym w linii prostej, krewnym lub powinowatym w linii bocznej do drugiego stopnia włącznie albo z przysposobionym lub przysposabiającym są bezskuteczne w stosunku do masy upadłości. Zgodnie zaś z [art. 128](#) ust. 2 p.u.n. przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio do czynności upadłego, będącego spółką lub osobą prawną, dokonanej z jej współnikami,

ich reprezentantami lub ich małżonkami, jak również ze spółkami powiązanymi, ich wspólnikami, reprezentantami lub małżonkami tych osób.

Odczytywana z tych przepisów norma prawna – adekwatna do rozważań czynionych na tle ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego – nakazuje traktować jako bezskuteczną w stosunku do masy upadłości czynność prawną odpłatną dokonaną przez upadłego będącego spółką w terminie sześciu miesięcy przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości z jej wspólnikiem lub reprezentantem. Norma ta zawiera zatem następujące przesłanki uznania czynności prawnej za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości: po pierwsze – upadły dokonuje czynności prawnej w terminie sześciu miesięcy przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, po drugie – ta czynność prawna jest czynnością odpłatną i po trzecie – czynność ta jest dokonana z wspólnikiem upadłej spółki lub jej reprezentantem. Przesłanki te muszą zostać spełnione łącznie.

Pierwszą konieczną przesłanką jest zatem dokonanie czynności prawnej przez upadłego, będącego spółką, w terminie sześciu miesięcy przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości. Nie ma wątpliwości co do tego, że uznana za bezskuteczną - w rozumieniu art. 128 ust. 1 p.u.n. - może być wyłącznie czynność prawna, a nie czynność faktyczna, nie można bowiem stwierdzić bezskuteczności czynności faktycznej (a więc w istocie faktu). Rozważania w tym temacie należy więc rozpocząć od analizy pojęcia "czynności prawnej".

Ogólna regulacja czynności prawnych (odnosząca się do nich wszystkich lub poszczególnych rodzajów, nie tylko do określonych typów czynności) zawarta została przede wszystkim w art. 56–109<sup>9</sup> k.c., a także (w odniesieniu do czynności zobowiązujących) w art. 384–396 k.c. oraz w ustawach szczególnych. Ta ogólna regulacja ma zastosowanie do wszystkich czynności prawnych prawa cywilnego, nie tylko tych, których skutki uregulowane są w kodeksie cywilnym. W doktrynie definiuje się przy tym czynność prawną jako instrument, za pomocą którego podmioty prawa cywilnego mogą kształtować (tworzyć, znosić i zmieniać) wiążące je stosunki prawne, czyli przyjmować na siebie obowiązki prawne i zyskiwać uprawnienia. Dokonanie czynności prawnej ma zatem charakter działania normotwórczego, polega na ustanowieniu lub zniesieniu normy postępowania (zwykle indywidualnej i konkretnej) albo na zaktualizowaniu czy zdezaktualizowaniu obowiązku wyrażonego w ustanowionej wcześniej normie prawnej (zwykle generalnej i abstrakcyjnej). Dokonanie czynności prawnej wymaga złożenia przez podmiot prawa (stronę dokonywanej czynności) oświadczenia woli. Jeżeli zatem rozpatrujemy czynność prawną jako określony stan faktyczny (zdarzenie lub zespół zdarzeń zachodzących w świecie zewnętrznym), to złożenie oświadczenia woli jest zawsze jednym z elementów tego stanu faktycznego. Czynność prawna należy przy tym do kategorii tzw. czynności konwencjonalnych, czyli takich zachowań ludzkich, którym jakieś reguły nadają nowy sens, inny niż sens tego zachowania ujmowanego czysto psychofizycznie. Reguły te określają, jak należy dokonywać danej czynności prawnej oraz jakie konsekwencje wywołuje jej dokonanie [por. P. M., komentarz do art. 56 k.c. w: red. E. G., P. M., Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2016].

Stan faktyczny rozpoznawanej sprawy, przytoczony przez powoda, nie pozwala skonkretyzować żadnej czynności prawnej, którą Sąd mógłby uznać za bezskuteczną.

Jak wynika z pisma procesowego powoda z dnia 15 lipca 2015 r. oświadczeniami woli stanowiącymi element czynności prawnej, z którą powód wiąże skutki z art. 128 ust. 1 p.u.n., są jego zdaniem: przelanie z rachunku bankowego spółki na rachunek bankowy pozwanego w dniach 5 i 14 maja 2014 r. odpowiednio kwoty 500 zł i kwoty 273.499,49 zł tytułem zaliczek (ta ostatnia jako część przelewu w wysokości 920.000 zł) i jednoczesne przyjęcie tych kwot przez pozwanego tytułem spłaty zobowiązania wobec wniesionych do spółki dopłat. Z przedłożonego przez powoda wydruku "Rozrachunki - stan na dzień 2014-10-30", konto nr (...) (...) (k.18-19) wynika, że w księgach rachunkowych spółki kwoty te zostały zaksięgowane jako zwrot zaliczek w dniu 31 maja 2014 r., co potwierdziła przesłuchana w charakterze świadka A. K..

Stan faktyczny przytoczony przez powoda obejmuje więc dwa zdarzenia: po pierwsze przelanie z rachunku bankowego spółki na rachunek bankowy pozwanego określonych kwot jako zaliczek, po drugie czynność księgową, polegającą na rozliczeniu w dokumentach rachunkowych spółki należności spółki i (...), co miało miejsce w dniu 31 maja 2014 r.

Należy to rozumieć w ten sposób, że w dniu 31 maja 2014 r. wypłacona wcześniej pozwanemu "zaliczka" została w księgach rachunkowych zarachowana na poczet wierzytelności A. C. wobec spółki z tytułu zwrotu dopłat. Potwierdzają to zeznania świadka A. K., która operację tą określiła jako bezgotówkową i rozliczającą należności dwóch podmiotów: A. C. i spółki.

Pozostaje rozważyć, czy przytoczony przez powoda stan faktyczny obejmuje jakąkolwiek czynność prawną, która mogłaby być uznana za bezskuteczną w oparciu o art. 128 ust. 1 p.u.n. i tym samym, po stwierdzeniu bezskuteczności tej czynności prawnej, mogłaby być podstawą roszczenia powoda o zapłatę, opartego o art. 134 ust. 1 p.u.n.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że czynnością prawną nie jest wypłata określonej sumy pieniężnej tytułem "zaliczki". Dokonana w okolicznościach niniejszej sprawy wypłata z tego tytułu (co miało miejsce w formie przelewu z rachunku bankowego spółki na rachunek pozwanego) jest natomiast czynnością faktyczną.

Kodeks spółek handlowych przewiduje możliwość uregulowania w umowie spółki upoważnienia ze strony zarządu do wypłaty wspólnikom zaliczki na poczet przewidywanej dywidendy za rok obrotowy (art. 194 k.s.h.). Z okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie wynika jednak, aby sporne wpłaty, w kwotach odpowiednio 500 zł i 920.000 zł, były zaliczkami w rozumieniu art. 194 k.s.h.

Na gruncie prawa cywilnego pojęcie zaliczki funkcjonuje natomiast w takim rozumieniu, że zaliczka jest to kwota, którą jedna strona stosunku zobowiązaniowego płaci drugiej stronie na poczet świadczenia, przed powstaniem opiewającego na to świadczenie zobowiązania. Na ogół jest tak, że po powstaniu zobowiązania kwota ta (zaliczka) podlega zarachowaniu na poczet określonego w treści zobowiązania świadczenia pieniężnego, czyli po jego powstaniu staje się świadczeniem definitywnym, w przeciwnym wypadku podlega zwrotowi.

Stan faktyczny niniejszej sprawy wskazuje na to, że w rozliczeniach między spółką i pozwanym pojęcie zaliczki funkcjonowało w jeszcze innym znaczeniu. Wpłaty z rachunku spółki, określane jako zaliczki, nie były bowiem dokonywane "na poczet" konkretnych świadczeń. Z przedłożonego przez powoda wydruku "Rozrachunki- stan na dzień 2014-10-30", konto nr (...) (...) (k.18-19) wynika, że spółka wielokrotnie wypłacała pozwanemu z rachunku bankowego spółki określone kwoty, jako tytuł wypłaty wskazując "zaliczka", (przedmiotem sporu są jednak tylko te zaliczki, które w późniejszym czasie zostały zarachowane na poczet świadczeń spółki na rzecz pozwanego z tytułu zwrotu dopłat). Pozwany był jedynym wspólnikiem i zarazem członkiem zarządu upadłej obecnie spółki, wielokrotnie dokonywał wypłat na swoją rzecz określanych jako zaliczki, a także wielokrotnie zasilał konto spółki i jej kasę własnymi środkami. Wypłata zaliczki w tych okolicznościach była jedynie czynnością faktyczną, jedną z wielu wpłat i wypłat, których pozwany dokonywał. W momencie dokonywania wypłaty kwota zaliczki nie była kwotą przeznaczoną na poczet określonego (skonkretyzowanego) świadczenia. Dopiero po wypłacie zaliczki (a więc - jak to miało miejsce wobec spornych wypłat zaliczek - po przelaniu środków pieniężnych na rachunek bankowy pozwanego) pozwany podejmował decyzję, w jaki sposób zaliczka pozostanie rozliczona, a więc podejmował decyzję na poczet jakiego świadczenia z jakiego stosunku zobowiązaniowego będzie zarachowana, ewentualnie czy zostanie zwrócona spółce. Następnie pozwany wydawał polecenia pracownikom spółki zatrudnionym w dziale księgowości, aby dokonali oni odpowiednich operacji księgowych w księgach rachunkowych spółki, a także zwracał po części kwoty wypłacone jako zaliczki.

Przykładowo w przypadku będącej w niniejszym procesie przedmiotem sporu wypłaty zaliczki w wysokości 920.000 zł, jak wynika z ksiąg rachunkowych spółki, przelew na rachunek bankowy pozwanego miał miejsce w dniu 14 maja 2014 r., operacje księgowe dotyczące tej zaliczki zostały dokonane w dniach od 16 maja do 18 czerwca, było to łącznie 10 operacji (opisanych szczegółowo w części uzasadnienia obejmującej stan faktyczny sprawy), przy czym 8 z nich, jak twierdzi powód - i co potwierdzają księgi rachunkowe spółki) - polegało na zwrocie zaliczki spółce, a jedynie dwie operacje, dokonane w dniu 31 maja, polegały na zaksięgowaniu wypłaconej wcześniej w dniu 14 maja 2014 r. kwoty jako rozliczenia między spółką i pozwanym z tytułu zwrotu dopłat oraz wynagrodzenia za pełnienie funkcji w zarządzie.

W tym stanie rzeczy czynność spółki polegająca na wypłacie pozwanemu zaliczek, która miała miejsce w dniach 5 i 14 maja 2014 r., odpowiednio wobec kwot 500 zł i 273.499,49 zł (jako części kwoty 920.000 zł) jest więc jedynie



czynnością faktyczną, sprowadza się do faktycznego przelania z rachunku bankowego na inny rachunek określonej sumy pieniędzy, bez skonkretyzowania tytułu tej płatności. Nie można zatem w kontekście art. 128 ust. 1 p.u.n. rozważać, czy czynność faktyczna, jaka miała miejsce w dniach 5 i 14 maja 2014 r., polegająca na wypłacie pozwanemu określonych kwot pieniężnych, oznaczonych mianem "zaliczka", jest bezskuteczna w stosunku do masy upadłości.

Drugą czynnością, którą można poddać ocenie w kontekście przytoczonego przez powoda stanu faktycznego jako ewentualna czynność prawna, jest czynność księgową, polegającą na rozliczeniu w księgach rachunkowych spółki należności spółki i (...). Czynność ta miała miejsce w dniu 31 maja 2014 r., w tej dacie wypłacona wcześniej pozwanemu "zaliczka" została w księgach rachunkowych zarachowana na poczet wierzytelności A. C. wobec spółki z tytułu zwrotu dopłat. Tak rozumianej czynności księgowej – a zatem pewnej czynności o charakterze faktycznym – również nie można utożsamiać z dokonaniem czynności prawnej.

Zapisy dokonywane w księgach rachunkowych upadłej spółki nie są oświadczeniami woli, tym samym nie mogą być uznane za jakąkolwiek czynność prawną. Zgodnie z ustawą z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości księgi rachunkowe ujmują zapisy zdarzeń w porządku chronologicznym i systematycznym (por. art. 4 ust. 3 pkt 2 ustawy o rachunkowości).

Zauważać w tym miejscu trzeba, że w orzecznictwie poddany został analizie charakter wpisu na rachunku bankowym. Poglądy orzecznictwa w tym temacie analogicznie można odnieść do zapisów w księgach rachunkowych. W orzecznictwie podkreśla się w tym zakresie, że wpis na rachunku bankowym sam w sobie nie jest oświadczeniem woli i nie jest źródłem zobowiązania banku do wypłaty sumy pieniężnej, na bowiem znaczenie deklaratoryjne, a o istnieniu wierzytelności decyduje ocena zdarzenia prawnego stanowiącego podstawę wpisu. Wpis na rachunku bankowym jest to przede wszystkim czynność techniczna, polegająca na ewidencjonowaniu danych dotyczących operacji na rachunku, czyli rejestrująca stan i zmiany stanu zadłużenia banku, ewentualnie wierzytelności posiadacza rachunku. Sam wpis nie kreuje w sposób samodzielny wierzytelności posiadacza rachunku, gdyż o tym czy i jakiej wysokości wierzytelność ta istnieje decyduje ocena zdarzenia prawnego stanowiącego podstawę wpisu [por. wyrok SN z 8.12.2010 r. w sprawie V CSK 163/10, OSNC-ZD 2011 r. nr 2 poz. 48; wyrok SN z 9.07.2008 r. w sprawie V CSK 56/08; uchwała SN z 4.01.1995 r. w sprawie III CZP 162/94, OSNC 1995 r. nr 4 poz. 60].

Analogicznie należy zatem wskazać, że również zapisy przeprowadzanych operacji księgowych, dokonywane w księgach rachunkowych spółki, mają charakter jedynie deklaracyjny i jako takie samoistnie nie kreują zobowiązań, a jedynie powinny odzwierciedlać zdarzenia prawne (czy czynności prawne), które rzeczywiście miały miejsce. Tym samym, aby ustalić rzeczywisty stan wierzytelności oraz długów upadłej spółki należy się opierać na faktycznie dokonywanych czynnościach prawnych, a w zakresie ustalenia, czy miały miejsce – na dokumentacji źródłowej.

W przypadku zaksięgowania w księgach rachunkowych upadłej spółki „rozliczenia na dopłaty”, jaka miała nastąpić na rzecz pozwanego, który był jednocześnie jedynym wspólnikiem spółki i jedynym członkiem jej zarządu, samo zaksięgowanie nie było zatem dokonaniem czynności prawnej powodującej wygaśnięcie długu upadłej spółki oraz zaspokojenie wierzytelności pozwanego z tytułu zwrotu dopłat.

Ostatecznie strona powodowa ani w ramach przytoczenia w pozwie podstawy faktycznej żądania, ani w toku procesu nie wskazała więc na żadną czynność prawną (a nie faktyczną), która zostałaby dokonana i która na podstawie art. 128 ust. 1 i 2 p.u.n. mogłaby być uznana za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości, a w dalszej kolejności powodować powstanie po stronie powoda roszczenia o zapłatę. Z kolei - jak już wcześniej wskazano - art. 321 § 1 k.p.c. zakazuje Sądowi uwzględnienia powództwa na innej podstawie faktycznej, niż wskazana przez powoda.

W piśmie procesowym z dnia 15 lipca 2015 r. powód wskazał jedynie, że: "skoro pozwany działając zarówno w imieniu upadłej spółki, jak i jako jej wspólnik, polecił służbom rachunkowym spółki zaksięgowanie wyżej opisanych transakcji jako rozliczenia dopłat wspólnika, to uznać należy, iż dostatecznie wyrażona została jego wola jako wierzyciela przyjęcia tych środków, co finalnie doprowadziło do wygaśnięcia zobowiązania". Z powyższego cytatu wynika, że

powód uważa, iż podstawą dokonania operacji w księgach rachunkowych upadłej spółki było "polecenie pozwanego wobec służb księgowych", zmierzające do zarachowania zaliczek na poczet zwrotu dopłat.

Dopłata jest w literaturze określana jako forma wewnętrznej przymusowej pożyczki wspólników na rzecz spółki, podkreśla się przy tym, iż wspólnikowi, który uiścił dopłatę, nie przysługuje roszczenie o wypłatę uiszczoną tytułem dopłaty sumy, chyba że zarządzono zwrot dopłat. Jedną z cech dopłat - według kodeksu spółek handlowych - jest bowiem właśnie możliwość ich zwrócenia, jeżeli okażą się niepotrzebne na pokrycie strat bilansowych w kapitale zakładowym. Reguluje to art. 179 § 1 k.s.h., zgodnie z którym dopłaty mogą być zwracane wspólnikom, jeżeli nie są wymagane na pokrycie straty wykazanej w sprawozdaniu finansowym, natomiast stosownie do art. 179 § 2 k.s.h. zwrot dopłat może nastąpić po upływie miesiąca od dnia ogłoszenia o zamierzonym zwrocie w piśmie przeznaczonym do ogłoszeń spółki. Wspólnicy nabywają roszczenie o zwrot dopłat na podstawie dodatkowej uchwały organu spółki. Wyjaśnić bowiem trzeba, że zgodnie z art. 228 pkt 5 k.s.h. uchwały wspólników, poza innymi sprawami wymienionymi w k.s.h. lub umowie spółki, wymaga m.in. właśnie zwrot dopłat. Uchwała zgromadzenia wspólników jako organu spółki ustala więc zwrot dopłat, co jest podstawą roszczenia wspólników wobec spółki z tego tytułu. Roszczenie to stanie się wymagalne z momentem nadejścia terminu oznaczonego w uchwale (nie wcześniejszego niż miesiąc od ogłoszenia o zamierzonym zwrocie - art. 179 § 2 k.s.h.). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy należy mieć dodatkowo na uwadze, że pozwany był jedynym wspólnikiem upadłej spółki, tym samym zastosowanie znajduje art. 173 § 1 k.s.h., zgodnie z którym: w przypadku gdy wszystkie udziały spółki przysługują jednemu wspólnikowi albo jednemu wspólnikowi i spółce, oświadczenie woli takiego wspólnika składane spółce wymaga formy pisemnej pod rygorem nieważności, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Podstawa faktyczna niniejszej sprawy, przytoczona przez powoda, nie wskazuje na to, że miała miejsce dokonana w odpowiedniej formie czynność spółki odnosząca się do zwrotu dopłat, a więc uchwała, ewentualnie oświadczenie pozwanego złożone spółce w formie pisemnej zgodnie z art. 173 § 1 k.s.h. (powód nie przedstawił żadnych twierdzeń o zaistnieniu takiego zdarzenia, zamiast tego wskazał, że miało miejsce "polecenie pozwanego wobec służb księgowych"). Jedynie czynność spółki odnosząca się do zwrotu dopłat, gdyby miała miejsce, mogłaby być oceniana pod kątem ewentualnej bezskuteczności.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że powód opierając swoje powództwo o założenie bezskuteczności czynności prawnej spółki wobec pozwanego nie wskazał, w ramach przytoczenia podstawy faktycznej powództwa, jakichkolwiek czynności prawnych, które mogłyby podlegać ocenie pod kątem ewentualnej ich bezskuteczności.

Dla wyczerpania rozważań należy odnieść się jeszcze do stanowiska wyrażonego przez powoda w pozwie, opartego na orzeczeniach Sądu Najwyższego (w tym wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., IV CSK 157/13 oraz z dnia 24 maja 2012 r., II CSK 546/11). Powód twierdził, opierając się na poglądach Sądu Najwyższego, że zapłata świadczenia pieniężnego w wykonaniu zobowiązania jest czynnością prawną. Pogląd ten w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie jest jednomyślny (o czym niżej), niezależnie od tego wskazać trzeba, że powołane przez powoda orzeczenia opierają się na założeniu, że za czynność prawną w rozumieniu także art. 128 p.u.n. należy uznać spełnienie świadczenia pieniężnego "w wykonaniu zobowiązania", czy to w formie przelewu, czy to w formie wręczenia określonej sumy pieniężnej. Sąd Najwyższy argumentował bowiem, że o spełnieniu świadczenia można mówić dopiero wtedy, gdy zostanie ono zaoferowane przez dłużnika i przyjęte przez wierzyciela, działania obu stron są w takiej sytuacji celowe, nakierowane na wykonanie zobowiązania i zniesienie łączącego je stosunku prawnego, zawierają więc oświadczenia woli.

Stan faktyczny niniejszej sprawy o tyle różni się od tych, które były podstawą wydania przez Sąd Najwyższy przytoczonych przez powoda orzeczeń, że w okolicznościach niniejszej sprawy (wg przytoczonej przez powoda podstawy faktycznej) nie było zdarzenia kreującego powstanie zobowiązania, w wykonaniu którego mogłoby dojść do spełnienia świadczenia pieniężnego polegającego na zwrocie dopłat. Zwrot dopłat (na co zwrócono już uwagę powyżej) następuje w wykonaniu uchwały organu spółki, po upływie terminu miesięcznego z art. 179 § 2 k.s.h., tym samym dopiero istnienie takiej uchwały (ewentualnie oświadczenia zgodnego z art. 173 § 1 k.s.h.) powoduje, że po stronie wspólnika powstaje roszczenie o zwrot dopłat.

Nie budzi wątpliwości, że spełnienie przez spółkę świadczenia z tytułu zwrotu dopłat wspólnikom należy oceniać w kategoriach wykonania zobowiązania. Tymczasem w niniejszej sprawie, jak już wyżej wskazano, powód nawet nie twierdził, że miała miejsce dokonana w odpowiedniej formie czynność spółki odnosząca się do zwrotu dopłat, z której wynikałoby zobowiązanie spółki do spełnienia świadczenia polegającego na wypłacie określonej sumy pieniężnej tytułem dopłaty (tj. uchwała ewentualnie oświadczenie pozwanego złożone spółce w formie pisemnej), zamiast tego powód ograniczył się do stwierdzenia, że pozwany wydał odpowiednie "polecenie służbom księgowym". Tym samym wskazywana przez powoda w pozwie czynność prawna, za którą uważał spełnienie świadczenia pieniężnego w wykonaniu zobowiązania, nie miała miejsca, powód nie wskazywał bowiem (nie obejmował podstawą faktyczną żądania) tego, że powstało jakiegokolwiek zobowiązanie, z którego wynikałby obowiązek spełnienia świadczenia pieniężnego z tytułu zwrotu dopłat przez spółkę.

W tym miejscu rozwinąć należy wyżej uczynione spostrzeżenie, że przytaczany przez powoda pogląd (oparty na wymienionych wcześniej orzeczeniach Sądu Najwyższego), zgodnie z którym zapłata świadczenia pieniężnego w wykonaniu zobowiązania jest czynnością prawną, nie jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolity. Skrajnie odmienne stanowisko wyrażone zostało w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1976 r. (w sprawie III CRN 46/76), gdzie Sąd Najwyższy wskazał, że wykonanie zobowiązania nie jest czynnością prawną, dowodzenie więc tego faktu nie podlega restrykcjom przewidzianym w art. 75 k.c. i art. 247 k.p.c. W nowszym orzecznictwie wyrażany jest pogląd, że uznaniu za czynności prawne nie podlegają takie działania, które następują w wyniku wykonania już istniejącego zobowiązania; o ile przy tym za czynności prawne należy uznać takie, które zmierzają do nawiązania, zmiany czy rozwiązania stosunku prawnego, o tyle w sytuacji, gdy świadczenie jest jedynie świadczeniem wykonania umowy, o ściśle wskazanej wysokości niepozostawiającej żadnej swobody kształtowania w drodze oświadczenia woli, to świadczenia takiego nie można uznać za czynność prawną [por. wyrok SN z 24.10.2002 r. w sprawie II CK 396/02, z głosem M. P.-S., a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 24 września 2015 r., I ACa 649/15 - gdzie Sąd Apelacyjny w Szczecinie nie uznał za czynność prawną w rozumieniu art. 127 ust. 1 p.u.n. wpłat dokonanych przez upadłą spółkę na rzecz pozwanego z tytułu wynikających z umów prowizji].

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać trzeba, że czynność, na jaką powołuje się powód, a więc przelanie przez upadłą spółkę na rzecz pozwanego określonej kwoty pieniężnej i jednoczesne przyjęcie tej kwoty przez pozwanego jako spłaty zobowiązania tytułem wniesionych do spółki dopłat (por. pismo powoda z 15 lipca 2015 r. - karta 65), można byłoby postrzegać w kategoriach świadczenia spełnianego w ramach wykonania zobowiązania, którego źródłem jest uchwała wspólników w przedmiocie zwrotu dopłat, podjęta zgodnie z art. 228 pkt 5 k.s.h (gdyby miało to miejsce). Uchwała taka określa co do zasady wysokość świadczenia z tytułu zwrotu dopłat i tym samym nie pozostawia żadnej swobody kształtowania w drodze oświadczenia woli przy spełnieniu tegoż świadczenia, dlatego też zwrot dopłat nie może być traktowany jako czynność prawna.

Co więcej wskazać trzeba, że w doktrynie wskazuje się wprost, że: "dyspozytywność art. 179 KSH nie wyłącza obowiązku podjęcia uchwały co do zwrotu dopłat. Naruszenie obowiązku uzyskania zgody wspólników – podjętej na zgromadzeniu wspólników lub poza nim – nie powoduje skutku z art. 17 § 1 KSH, a więc nieważności dokonanej czynności, gdyż zwrot dopłat nie jest czynnością prawną" [A. K., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz. Wyd. 6, W. 2014, Legalis 2016].

W związku z tym, że gdyż zwrot dopłat nie jest czynnością prawną, w rozpoznawanej sprawie art. 128 ust. 1 i 2 p.u.n. nie może znaleźć zastosowania.

Podsumowując dotychczasowe rozważania wskazać zatem trzeba, iż w ramach podstawy faktycznej żądania (przytoczonej przez powoda) nie było wskazanego jakiegokolwiek zdarzenia będącego czynnością prawną, która mogłaby być poddana ocenie w ramach art. 128 ust. 1 i 2 p.u.n. pod kątem ewentualnej bezskuteczności w stosunku do masy upadłości (a w konsekwencji prowadzić do uwzględnienia roszczenia strony powodowej). Powództwo podlegało więc oddaleniu w całości.

Istnienie czynności prawnej jest podstawową przesłanką pozwalającą na zastosowanie art. 128 ust. 1 i 2 p.u.n., która w rozpoznawanej sprawie nie została spełniona, jednocześnie wskazać jednak trzeba, że gdyby zdarzenia opisane przez powoda były możliwe do zakwalifikowania jako czynność prawna, to pozostałe przesłanki z art. 128 ust. 1 i 2 p.u.n. zostały w okolicznościach niniejszej sprawy spełnione, zdarzenie wskazywane przez powoda miało bowiem miejsce w terminie sześciu miesięcy przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, co więcej opisywane przez powoda czynności faktyczne można zakwalifikować jako "odpłatne", ponadto zostały one dokonane wobec współnika upadłej spółki i jednocześnie jej reprezentanta. Tym samym jedynie brak czynności prawnej stoi na przeszkodzie uwzględnieniu niniejszego powództwa w oparciu o art. 134 ust. 1 w zw. z art. 128 ust. 1 p.u.n.

Dodatkowo, oceniając stan faktyczny sprawy, należy wskazać, że brak jest podstaw do uwzględnienia niniejszego powództwa w oparciu o inną podstawę prawną, w szczególności o przepisy regulujące zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Jak już wcześniej wspomniano przytoczenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu powództwa wyznaczają granice kognicji sądu, który nie może samodzielnie uzupełniać podstawy faktycznej, a uwzględnienie żądania opartego na choćby częściowo innej podstawie faktycznej, niż przytoczona w pozwie, narusza zakaz określony normą art. 321 § 1 k.p.c. (por. wyrok SN z dnia 18 marca 2005r., (...)). W późniejszym orzecznictwie wskazano wprost, że zastosowanie innej, niż wskazywana w pozwie podstawy prawnej (zasądzenie roszczenia na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu w przypadku, gdy strona wywodziła swoje roszczenia z umowy, która okazała się nieważna) byłoby dopuszczalne jedynie w sytuacji, gdy przytoczenia faktyczne uzasadniałyby także żądanie oparte o inną podstawę prawną (por. zwłaszcza wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 listopada 2007, II CSK 344/07 LEX nr 388844).

Jednocześnie dostrzec należy, że podstawy faktyczne takich żądań, jak żądanie syndyka masy upadłości o zapłatę tego, co wskutek bezskutecznej wobec masy czynności prawnej ubyło z majątku upadłego lub do niego nie weszło (art. 134 ust. 1 p.u.n.) oraz żądanie zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) różnią się zasadniczo. To pierwsze musi bowiem obejmować fakty odnoszące się - jak w niniejszej sprawie - do przesłanek z art. 128 ust. 1 p.u.n., to drugie z kolei musi natomiast zawierać okoliczności dotyczące przesunięcia majątkowego (wzbogacenia majątku pozwanego kosztem majątku powoda - tzw. związek funkcjonalny) oraz fakty uzasadniające rodzaj tego wzbogacenia. Jeśli zaś przedmiotem żądania pozwu nie jest zwrot wzbogacenia w naturze, to podstawa faktyczna musi zawierać przytoczenia dotyczące również okoliczności uzasadniających brak możliwości zwrotu wzbogacenia w naturze (art. 405 zdanie ostatnie k.c.) oraz twierdzenia dotyczące wartości przysporzenia. Tym samym nie może być uznane za powództwo o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) takie powództwo, w którym twierdzenia mające uzasadnić pozew ograniczają się wyłącznie do powołania faktów dotyczących przesłanek z art. 128 ust. 1 p.u.n., brak jest bowiem w ramach tych przytoczeń twierdzeń pozwalających na uznanie, że podstawą faktyczną pozwu jest teza o przesunięciu majątkowym bez podstawy prawnej.

Co więcej dostrzec trzeba, że jakakolwiek próba uwzględnienia niniejszego powództwa w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu musiałaby okazać się nieskuteczna z uwagi na to, że zgodnie z art. 411 pkt 1 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany.

W orzecznictwie przy wykładni pojęcia „wiedzy” w rozumieniu tego przepisu wskazywano, że jest to całkowita świadomość tego, iż świadczenie się nie należy i że spełniający je może bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych go nie wykonać, a mimo to je spełnia [por. wyrok S.N. z dnia 28 października 1938 r., C I 1642/37, wydany jeszcze na gruncie art. 131 pkt 3 kodeksu zobowiązań]. Świadomość spełniającego świadczenie zachodzi wtedy, gdy zarówno znany jest mu stan faktyczny, jak i stan prawny uzasadniający brak obowiązku świadczenia [orzeczenie S.N. z dnia 18 lipca 1952 r. C 809/52]. Wykładni zwrotu „jeśli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany” Sąd Najwyższy dokonał również w wyroku z dnia 3 marca 2005 r. [I PK 192/04, OSNP 2005/21/336]. W uzasadnieniu tego wyroku wskazano, że uchylenie się od obowiązku zwrotu nawiązuje do znanej w prawie cywilnym zasady kauzalności czynności rozporządzających, wymagających dla swojej ważności odpowiedniej podstawy prawnej, którą z reguły jest określone zobowiązanie. Brak takiego zobowiązania prowadzi do powstania roszczeń objętych

instytucją bezpodstawnego wzbogacenia, przy czym w razie podjęcia przez świadczącego czynności rozporządzającej "w świadomości" braku ku temu stosownej kauce, może recypient świadczenia uchylić się od obowiązku jego zwrotu.

Analiza stanu faktycznego niniejszej sprawy, przedstawiona we wcześniejszej części rozważań, wskazuje na to, że dokonywane przez upadłą spółkę na rzecz pozwanego wypłaty, których tytuł opisywano jako "zaliczka", nie były nawet kwotami przeznaczonymi na poczet określonego (skonkretyzowanego) świadczenia, dopiero po wypłaceniu środków pieniężnych określanych mianem zaliczki pozwany podejmował decyzję, w jaki sposób zaliczka zostanie rozliczona, czy zostanie zarachowana na poczet jakiegoś świadczenia, czy też zwrócona. W dacie dokonywania przelewu środków pieniężnych (wypłaty zaliczki) spółka wiedziała więc, że nie świadczy na poczet jakiegokolwiek skonkretyzowanego świadczenia, tym samym nie może żądać zwrotu wpłaty dokonanej w takich okolicznościach, z uwagi na wiedzę o tym, że świadczy nie będąc do świadczenia zobowiązanym (art. 411 pkt 1 k.c.).

Stan faktyczny sprawy ustalony został w oparciu o dowody z dokumentów, a także inne dowody w postaci wydruków i wyciągów z ksiąg rachunkowych spółki, do których stosuje się odpowiednio przy ich ocenie przepisy o dowodzie z dokumentu - art. 308 § 2 k.p.c. Część faktów była przy tym między stronami niesporna.

Spór co do faktów pojawił się zasadniczo dopiero w momencie złożenia przez pozwanego pisma procesowego z dnia 27 kwietnia 2016 r., kiedy to pozwany zmienił swoją linię obrony, uzupełniając ją o twierdzenia, że dokonał na rzecz spółki zwrotu całości pobranych kwot dochodzonych pozwem, co miałyby mieć miejsce w czerwcu 2014 r. Zebrany materiał dowodowy, w tym również zeznania świadka A. K., potwierdzają jedynie fakt, że pozwany pobierał zaliczki z rachunku upadłej spółki, jednakże pozwany w toku procesu nie udowodnił, iż rzeczywiście zwrócił całą kwotę pobranych zaliczek, w szczególności kwoty objęte żądaniem pozwu. Kwoty wskazane przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 27 kwietnia 2016 r. jako zwrócone, w wysokościach odpowiednio 200.000 zł i 160.000 zł, w tytule wpłaty nie odwołują się bowiem do konkretnej zaliczki, wypłaconej pozwanemu w dniu 14 maja 2014 r., która jest przedmiotem sporu, a nie ma wątpliwości co do tego, że pozwany wielokrotnie pobierał zaliczki i po części zwracał je pozwanej spółce. Co więcej, jak wynika z przedłożonych przez powoda wydruków z ksiąg rachunkowych spółki, wpłata z 13 czerwca 2014 r. w wysokości 160.000 zł została rozliczona jako zwrot zaliczki pobranej w dniu 9 czerwca 2014 r. w kwocie 700.000 zł, a nie zaliczek będących przedmiotem niniejszego sporu, z kolei wpłata kwoty 200.000 zł w swoim tytule nie odwołuje się nawet do pojęcia "zaliczka". Kolejne złożone dokumenty, załączone do pisma procesowego pozwanego z dnia 30 maja 2016 r., również nie dowodzą tego, że pozwany rzeczywiście zwrócił całą kwotę pobranych zaliczek. Także te dowody wpłat, w postaci dokumentów kasowych KP i KW, a także wydruków potwierdzenia wykonania przelewów (karta 160-166) w tytule wpłaty nie wskazują, że wpłaty te zostały dokonane jako zwrot zaliczek będących przedmiotem niniejszego sporu.

Zeznania świadka A. K. zostały ocenione jako wiarygodne, A. K. była bowiem księgową upadłej spółki, to ona i jej pracownicy dokonywali wpisów księgowych w jej dokumentacji – była ona tym samym świadkiem bezpośrednim, ponadto posiadającym wieloletnie doświadczenie w pracy z pozwanym kierującym spółką. Ponadto zeznania te były zbieżne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Zaznaczenia wymaga, że świadek został powołany przez obie strony procesu (przez powoda w piśmie procesowym z dnia 11 maja 2016 r., następnie cofnięty, przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 30 maja 2016 r.).

Pominięty został dowód z przesłuchania świadka B. G., powołany przez powoda w piśmie procesowym z dnia 16 czerwca 2016 r., na okoliczność niezwrócenia przez pozwanego kwoty dochodzonej pozwem na rzecz upadłej spółki, braku zaewidencjonowania wpłaty w księgach rachunkowych upadłej spółki, sposobu przeprowadzenia analizy ksiąg rachunkowych upadłej spółki. Dowód ten należało uznać za spóźniony, powód już w pozwie składał dokumenty podpisane przez tego świadka, co więcej wskazane w tezie dowodowej okoliczności nie przyczyniłyby się do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, co uzasadnia pominięcie tego dowodu w świetle art. 217 § 2 i 3 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono podstawie art. 108 § 1 w zw. art. 98 § 1 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy, albowiem pozwany wygrał w całości. Na poniesione przez niego koszty niezbędne do celowej obrony w kwocie 7.217 zł złożyło się wynagrodzenie jednego zawodowego pełnomocnika będącego adwokatem, stosownie do art. 98

§ 3 k.p.c., w wysokości 7.200 zł - § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.), oraz opłata skarbową od udzielenia jednego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.